



W numerze m.in.:

## Z odwagą w przyszłość

Rekordowy budżet, sporo inwestycji realizowanych i równie dużo zaplanowanych. Gmina Łodygowice zmienia się z miesiąca na miesiąc, choć na razie może być trudno - jak to na placu budowy - to efekt końcowy powinien spełniać oczekiwania mieszkańców. Wywiad z wójtem Andrzejem Pieterą na str. 2

## Co boskie Bogu, co cesarskie Cesarzowi

Wszelkie zmiany w kwestii podatków budzą nasze zastrzeżenia i powodują wiele pytań dotyczących tego, kto za ewentualne podwyżki jest odpowiedzialny i dlaczego w ogóle płacimy więcej. Tak też jest, jeśli chodzi o wprowadzoną nową ewidencję gruntów i budynków na terenie gminy Łodygowice, która jako jedyna została w całości objęta przez Starostwo Powiatowe w Żywcu tego typu działaniami. Więcej na str. 3

## Każdy ma prawo do szczęścia i swojego miejsca w społeczeństwie

Każdy człowiek zasługuje na uwagę, na pomoc i szacunek, bowiem jest osobą, zatem kimś wyjątkowym, ważnym. W dzisiejszych czasach jest coraz mniej znających te prawdy i według nich działających. Ludzie wyciągający bezinteresownie pomocną dłoń są swego rodzaju perełkami. Wciąż mają nadzieję, wierzą niezmiennie, marzenia zmieniają w konkretne czyny. O działalności Stowarzyszenia Integracyjnego Eurobeskidy oraz o spełnionych marzeniach w wywiadzie ze Stanisławem Handerkim na str. 10



„Szopa 2009” w Zarzeczcu Foto: Dawid Adamczyk

## Kolędowali w Gminie Łodygowice



Przeгляд w Pietrzykowicach



Koncert orkiestry dętej z Łodygowic



„Szopa 2009” w Zarzeczcu Foto: Dawid Adamczyk



Zawody integracyjne

## Szybciej znaczy lepiej

Łączność radiowa, klimatyzacja, szperacze do oświetlania zdarzeń i narowiste konie mechaniczne pod maską. Mowa o nowej maszynie dla mundurowych w Łodygowicach, wreszcie Komisariat Policji ma nowy oznakowany samochód operacyjny.

Więcej na str. 3

## Ocalić od zapomnienia

Tradycję trzeba chronić i kultywować, bowiem to nasze korzenie, nasza tożsamość. Na szczęście wciąż są ludzie, którzy pielęgnują przekazywane z pokolenia na pokolenie zwyczaje. Do nich z pewnością należy Mateusz Pindel prezes Stowarzyszenia Kulturalnego Wakat, a jednocześnie nauczyciel tańca ludowego w kilku zespołach regionalnych na Żywiecczyźnie. Owo stowarzyszenie jest organizatorem przeglądu zespołów kolędniczych pod nazwą "Kolęda z Wakatem- Szopa 2009. O tym na str 16



**Rekordowy budżet, sporo inwestycji realizowanych i równie dużo zaplanowanych. Gmina Łodygowice zmienia się z miesiąca na miesiąc, choć na razie może być trudno- jak to na placu budowy- to efekt końcowy powinien spełniać oczekiwania mieszkańców. O pieniądzach i planach na 2009 rok rozmawiam z wójtem Andrzejem Piterą.**

**A.J** - Co będzie się działo jeśli chodzi o inwestycje w 2009 roku?

**Andrzej Pitera** - Najważniejsze przedsięwzięcia to budowa boiska w Pietrzykowicach w ramach programu "Orlik 2012". Złożyliśmy również wniosek, by pozyskać środki na rewitalizację łodygowickiego zamku. Chcemy także ruszyć z budową Centrum Kulturalnego w Łodygowicach przy placu Wolności i parkingu obok Gminnego Ośrodka Kultury oraz promenady spacerowej do Zarzecza. Istotną, bo wpływającą na bezpieczeństwo inwestycją jest budowa chodników w Pietrzykowicach. Ulica Batorego w Łodygowicach Górnych zostanie wyremontowana, na co otrzymaliśmy środki w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Przygotowywany jest projekt chodnika przy ulicy Kasztanowej w związku z tym, że planowany jest tam zjazd z drogi ekspresowej i to był warunek, żeby ta ulica była drogą techniczną- tu w grę wchodzi także bezpieczeństwo. Przymierzamy się do oświetlenia ulicy Żywieckiej, jak wiadomo droga ta jest niebezpieczna, co roku giną tam ludzie więc ta inwestycja to konieczność. Oczywiście nie zapominamy o kanalizacji- priorytetowe zadanie- budowa potrwa do 2010 roku, natomiast płacić za to będziemy przez następne kilkanaście lat.

**A.J** - Ogromne zamierzenia i budżet, jak się patrzy.

**Andrzej Pitera** - Budżet istotnie rekordowo wysoki 30% wyższy niż w ubiegłym roku. Z tym, że liczone są także środki pozyskane z funduszy unijnych i z tego powodu mamy budżet znacznie podwyższony. Ponieważ są to procedury konkursowe, może być różnie, te środki możemy otrzymać lub nie, ale założenie jest na tyle ambitne, że wartość budżetu określona jest po stronie dochodów na 38 mln, z tego rekordowa ilość, bowiem blisko 36%- to są środki inwestycyjne. Gdyby teraz przełożyć to na liczby, to ok 16 mln zł przeznaczamy na inwestycje w tym roku. Niewiele gmin może się tym pochwalić.

**A.J** - Co na pewno zostanie zrobione z procedur konkursowych w 2009 roku?

**Andrzej Pitera** - Na pewno "Orlik", już w tej chwili jest ogłoszony przetarg. Mamy 13 firm, które przystąpiły do procedury, to ilość rekordowa. Również ulica Batorego jest dofinansowana ze środków rządowych w 50%. Kolejnym poważnym zamierzeniem jest termomodernizacja wszystkich obiektów

## Z odwagą w przyszłość

szkolnych, w tym przypadku mówimy o 6 mln., ale także o pożyczce, jaką staramy się pozyskać z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a która jest w 50% umarzana. To znaczy, że po dwóch latach możemy na owo umorzenie liczyć. W przypadku rewitalizacji zamku staramy się o pieniądze z Prodramu Europejskiej Współpracy Terytorialnej Polsko-Słowackiej, a jest to kwota 4,5 ml. zł. Co cieszy i napawa optymizmem, to fakt, że nasz projekt przeszedł już procedury i czekamy na ostateczną decyzję. Podobnie jest w przypadku środków na budowę Centrum Kulturalnego pochodzących z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich- bagatela 1 mln 200. Natomiast na budowę parkingów i promenady spacerowej chcemy pozyskać fundusze z Regionalnego Programu Operacyjnego na co mamy bardzo duże szanse.

**A.J** - Mówi się o kryzysie, ale w Łodygowicach na szczęście go nie widać

**Andrzej Pitera** - Ja mam nadzieje, że tego kryzysu nie będzie. Natomiast jeśli chodzi o planowane wpływy do budżetu to rzecz będziemy monitorować, gdyż część tych finansów to są również środki pochodzące z udziału mieszkańców gminy w podatku dochodowym. Tutaj biorąc pod uwagę sytuację, kiedy mamy do czynienia ze zwolnieniami z zakładów pracy, owe wpływy mogą być mniejsze, dlatego na bieżąco budżet będzie monitorowany. W przypadku zmniejszenia środków będziemy bardziej oszczędzać, głównie na inwestycjach. Ponieważ budżet jest już tak ułożony, że na tak zwanych wydatkach bieżących nie możemy ciąć, są już na granicy minimum.

**A.J** - Kolejny ważny temat, który jednocześnie jest odskocznią od rozmów o finansach czyli zebrania wiejskie.

**Andrzej Pitera** - Jesteśmy akurat po takowych zebraniach we wszystkich sołectwach. Myślę, że frekwencja na tych spotkaniach była w pełni zadowalająca. Cieszę się, bowiem przychodzi na nie coraz więcej mieszkańców, którzy chętnie włączają się w życie gminy. To jest pewna ciekawa forma spotkania się z ludźmi, wysłuchania ich problemów, z którymi nigdzie nie wychodzą, łatwiej im o tych sprawach mówić na takich właśnie spotkaniach. Muszę powiedzieć, że dla mnie, jako gospodarza gminy są one niezwykle cenne. Dowiaduję się tu o wielu sprawach, ludzie mówią o swoich problemach, bolączkach. To wszystko skrzętnie notujemy i staramy się działać. Już będąc na miejscu mam możliwość odpowiedzieć na sporo pytań, jeżeli to jest niewystarczające, zapraszam mieszkańców do urzędu już indywidualnie, aby o pewnych sprawach porozmawiać dłużej. Zebrania wiejskie są też znakomitą okazją, by przekazać ważne informacje o tym co się dzieje w urzędzie, w gminie, jakie mamy zamierzenia. Często pomimo wydawania biuletynu nie do wszystkich trafiają te najistotniejsze wieści. I jeszcze jedna bardzo ważna sprawa, chciałbym podkreślić znakomite przygotowanie zebrania przez sołtysów, podczas których obecni byli także radni sołeccy i radni gminni. To bardzo dobra forma wymiany poglądów.

*Rozmawiała Agata Jędrusko*

## Z PRAC RADY GMINY

### Sesja Rady Gminy z 29 grudnia 2008 roku

29 grudnia 2008 roku odbyła się najważniejsza sesja, podczas której został przyjęty budżet na 2009 rok. "Staramy się o pieniądze rozmawiać jeszcze przed początkiem roku kalendarzowego, aby spokojnie móc od 1 stycznia funkcjonować już na nowych warunkach finansowych. Tu warto podkreślić, że radni na mój wniosek zdecydowali się uchwalić bardzo ambitny budżet ponieważ w skali wydatków ma on sięgnąć 45 mln zł" - powiedział **Andrzej Pitera** Wójt Gminy Łodygowice. Takiego budżetu jeszcze w historii gminy nie było, jednak trzeba podkreślić, że w owych wydatkach są uwzględnione także środki europejskie, które gmina ma pozyskać w ramach zaplanowanych inwestycji. "Tu warto dodać, że te wszystkie działania, projekty o dofinansowanie przygotowujemy i składamy do Unii Europejskiej sami. Oczywiście nie od nas już zależy w 100% przyznanie tych pieniędzy, ponieważ wszystko odbywa się na warunkach konkursu, a trzeba powiedzieć, że wśród gmin jest spora konkurencja. Dlatego istnieje pewnego rodzaju ryzyko, że nie wszystkie działania zrealizujemy" - twierdzi wójt Pitera.

Zatem trzeba mieć nadzieję, iż większość dotacji z Unii i z krajowych funduszy uda się pozyskać.

Od tego dofinansowania zależy między innymi termomodernizacja szkół, przebudowa centrum Łodygowic. Także bardzo ważny dla gminy jest program niskiej emisji, a mowa tu o wymianie pieców w domach mieszkańców gminy. Ponadto cały czas są realizowane inwestycje drogowe. Należy również pamiętać o wydatkach związanych z bieżącą działalnością, jak i wciąż trwającą potężną inwestycją, jaką jest kanalizacja. Najbardziej kosztowna, jeśli chodzi o budżet gminy jest oświata. Do zobrazowania skali zjawiska najlepiej nadają się cyfry i tak w 2009 roku oświata będzie kosztować Łodygowice ok. 15 mln zł, z tego tylko 11 mln zł gmina otrzyma w subwencji oświatowej, resztę musi dopłacić ze środków własnych. "Staramy się jednak te środki finansowe wykorzystywać racjonalnie, ograniczając wydatki na administrację i na bieżącą działalność" - wójt Pitera jest pełen optymizmu. Oczekiwań i wydatków z tym związanych jest jednak sporo, ale podsumowaniem tego niech będzie stare przysłowie: "Tak krawiec kraje, jak mu materii staje".

### Sesja Rady Gminy z 3 lutego 2009 roku

Lutowe obrady poświęcone były zmianom w budżecie gminy. Ponieważ tegoroczny budżet jest typowo inwestycyjny, zatem wszelkie korekty wymagają podjęcia działań związanych z przeniesieniem środków finansowych na poszczególne przedsięwzięcia planowane w 2009 roku. Równocześnie radni podjęli stosowną uchwałę w sprawie nauczycielskich uposażeń. Powodem była zmiana przepisów prawnych, skutkująca przyjęciem nowego regulaminu wynagradzania nauczycieli pracujących w placówkach oświatowych na terenie gminy

Łodygowice. Podjęto również uchwałę, która zmieniła- zliberalizowała uzyskanie pozwoleń na prowadzenie sprzedaży alkoholu.

Zasady te określa Rada Gminy, zarówno co do ilości punktów, które są możliwe do utworzenia na terenie gminy, jak i ich warunków sytuowania. I tak generalnie radni gminy zgodzili się, aby miejsca, w których sprzedaje się alkohol znajdowały się nie bliżej niż 50 m od szkół oraz kościołów.

"Generalnie skrócona została ta odległość ze 100 m do 50 m. Takie były postulaty prowadzących działalność gospodarczą, a my doskonale wiemy, jak trudne są czasy. Chcemy, aby te punkty funkcjonowały i bynajmniej nie zależy nam na tym, by sztucznie ograniczać prowadzenia takiej działalności" tłumaczy **Stanisław Kucharczyk** Przewodniczący Rady Gminy Łodygowice. Podczas sesji wysłuchano również sprawozdania z prowadzonej inwestycji - budowy kanalizacji. Poinformowano radnych o bieżącym harmonogramie prac. Generalnie cały teren gminy Łodygowice to plac budowy. Obecnie pracują tu 32 ekipy, a na koniec stycznia br. wykonano ponad 40 km. sieci kanalizacyjnej, co stanowi ok 17% całości zaplanowanych prac. Należy pamiętać, że łącznie ma być zbudowane 219 km sieci. Z tego wynikają określone problemy i trudności mieszkańców, zwłaszcza związane z utrzymaniem porządku na posesjach, gdzie sieć kanalizacyjna przecina nieruchomości.

Podczas obrad radni również zapoznali się z informacją na temat drogi ekspresowej, ponieważ Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przedłożyła ostateczny kształt przebiegu tej drogi. Wszyscy radni zapoznali się z planem "ekspresówki" - w których miejscach i na jakich zasadach ta droga przebiega - by móc informować mieszkańców zainteresowanych zgłaszaniem uwag w tej kwestii. Według procedury znajdują się one w opinii wójta wysyłanej do generalnej dyrekcji, gdzie będą uwzględnione przy podejmowaniu decyzji o budowie drogi ekspresowej. Ta planowana jest jeszcze w tym roku, po uzyskaniu wymaganych pozwoleń od wojewody. Władze gminy zwracają się z prośbą, wręcz apelem do mieszkańców, by już później indywidualnie, w ramach negocjacji z GDDKiA - inwestorem tego przedsięwzięcia ustalali warunki wykupu zarówno swoich nieruchomości, jak i domów.

Przygotował Agata Jędrysko

W związku z częstymi przypadkami wysypywania popiołu z palenisk domowych na drogi, Urząd Gminy przypomina, że działanie takie jest niezgodne z przepisami prawa. Popiół należy gromadzić w specjalnych kubłach, które wraz z pozostałymi odpadami komunalnymi są odbierane przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Łodygowicach w terminach określonych w harmonogramie odbioru odpadów.

## SERWIS WIADOMOŚCI GMINNYCH

### "Co boskie Bogu, co cesarskie Cesarzowi"

Wszelkie zmiany w kwestii podatków budzą nasze zastrzeżenia i powodują wiele pytań dotyczących tego, kto za ewentualne podwyżki jest odpowiedzialny i dlaczego w ogóle płacimy więcej. Tak też jest, jeśli chodzi o wprowadzoną nową ewidencję gruntów i budynków na terenie gminy Łodygowice, która jako jedyna została w całości objęta przez Starostwo Powiatowe w Żywcu tego typu działaniami.

Najpierw wykładnia prawna, którą znakomicie tłumaczy Stanisław Kucharczyk Sekretarz Gminy Łodygowice: "Zgodnie z nowymi przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami Starostwo Powiatowe w Żywcu musiało dokonać modernizacji obiektów w zakresie nowej ewidencji gruntów i budynków. Wynika to wprost z prawa geodezyjnego i gospodarki nieruchomościami. W ramach tych czynności geodeci mierzyli wszystkie budynki oddane do użytkowania na terenie całej gminy. W efekcie może to wpłynąć na zmianę obszaru objętego podatkiem od nieruchomości gruntowych poszczególnych mieszkańców".

Na podstawie nowego operatu opisowo-kartograficznego zgodnie z którym działają geodeci może się okazać, że część mieszkańców będzie zaskoczona większym podatkiem.

Warto podkreślić, że od dwóch lat Rada Gminy wiedząc o tym, że Starostwo Powiatowe w Żywcu planuje taką modernizację gruntów i budynków, nie podnosiła podatku od nieruchomości od tak zwanych pozostałych gruntów. Zatem opłaty utrzymywały się na poziomie 20 gr. za metr, co jest jedną z najniższych stawek na terenie Żywiecczyzny.

Otóż po pomiarach geodezyjnych może się okazać, że ktoś kto płacił tylko za grunt, na którym stoi budynek, zapłaci także za taras, wjazd do domu, wybrukowaną część dojazdu do budynku, bowiem to wszystko - zgodnie z obowiązującymi przepisami- objęte jest owym podatkiem. Za tego typu zabudowę, trwale związaną z gruntem w myśl przepisów trzeba płacić.

Ewentualne większe opłaty nie są zatem związane z podwyżką podatku w gminie, ale są efektem nowej ewidencji gruntów i budynków przeprowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Żywcu.

### Szybciej znaczy lepiej

Łączność radiowa, klimatyzacja, szperacze do oświetlenia zdarzeń i narowiste konie mechaniczne pod maską. Mowa o nowej maszynie dla mundurowych w Łodygowicach, wreszcie Komisariat Policji ma nowy oznakowany samochód operacyjny. Zakup "wozu" dofinansowała Gmina Łodygowice. "Uchwałą Rady Gminy na mój wniosek 15 tys zł zostało przeznaczone na zakup nowego samochodu dla policji - mówi wójt **Andrzej Pitera** - wiadomo, że policja boryka się z problemami finansowymi, sprzęt jakim dysponują mundurowi jest



niewiele archaiczny". Co prawda, to prawda do tej pory łodygowiccy policjanci jeździli starym polonezem i mniej lub bardziej udanym modelem ARO. Natomiast teraz otrzymali porządny samochód, który nie tylko cieszy oczy, ale nade wszystko jest bardzo pomocny w codziennej pracy funkcjonariuszy. **Andrzej Pitera** podkreśla, że to nie tylko ułatwienie pracy, ale ogromna korzyść dla mieszkańców. Funkcjonariusze będą szybciej i lepiej reagować w razie interwencji. Również w sytuacjach szczególnych mogą z powodzeniem podjąć działania pościgowe.

### Nowe zasady unieważniania dowodów osobistych

Z dniem 01 stycznia 2009 r. zmieniły się przepisy ustawy o ewidencji ludności i dowodów osobistych.

Posiadacz dowodu osobistego ma obowiązek złożenia wniosku o wymianę dowodu osobistego w terminie 14 dni od daty zmiany danych zawartych w dowodzie (dane osobowe i adresowe), a w przypadku osób przebywających za granicą - w terminie 3 miesięcy.

Dokument zostanie unieważniony z dniem odbioru dowodu osobistego, wydanego w miejsce poprzedniego.

Osoby, które nie złożą wniosku o wymianę dokumentu tożsamości w ustawowym terminie będą miały unieważniony dowód osobisty po upływie:

- a) 3 miesięcy od zmiany danych - obywatele polscy zamieszkali na terytorium RP;
- b) 4 miesięcy od zmiany danych - obywatele polscy przebywający za granicą.

Unieważnienie następuje również z dniem: zawiadomienia o utracie, zniszczeniu dowodu osobistego, przekazaniu go przez osobę trzecią, utraty obywatelstwa polskiego oraz zgonu posiadacza dokumentu tożsamości z dniem upływu ważności dowodu osobistego (w tym przypadku o wymianę dowodu należy wystąpić nie później niż na 30 dni przed upływem terminu ważności).

*Rozmawiała Agata Jędrysko*

## Ocalić od zapomnienia - "SZOPA 2009"

Tradycję trzeba chronić i kultywować, bowiem to nasze korzenie, nasza tożsamość. Na szczęście wciąż są ludzie, którzy pielęgnują przekazywane z pokolenia na pokolenie zwyczaje. Do nich z pewnością należy **Mateusz Pindel** prezes Stowarzyszenia Kulturalnego Wakat, a jednocześnie nauczyciel tańca ludowego w kilku zespołach regionalnych na Żywiecczyźnie. Owo stowarzyszenie jest organizatorem przeglądu zespołów kolędniczych pod nazwą "**Kolęda z Wakatem- Szopa**", która od siedmiu lat wpisuje się w kalendarz imprez na terenie gmi-



ny Łodygowice. 18 stycznia w Domu Strażaka w Zarzeczcu można było oglądać grupy z Zarzeczca, Żywca, a nawet z Dzierzbii. Wszystko rozpoczęło się Mszą Świętą "dziadowską" w zarzeczańskim kościele, potem barwny korowód i wreszcie występy. Na scenie między innymi zespoły z Zarzeczca: Kolędnicy z Gwiazdą - przedstawiciele organizacji społecznych z Zarzeczca, Kolędnicy z Gwiazdą i owsem na Św. Scepona, Przebierańcy Noworoczeni, Przedszkolaki z Przedszkola nr 1 w Łodygowicach, Orkiestra Dęta "Zarzeczanka" a także Zespół Pieśni i Tańca Dzierzbieniacy z Podlasia, Zespół Regionalny Romanka z Sopotni Małej oraz Dziady Noworoczne "Jukace" z Żywca - Zabłocia.

W przygotowaniu imprezy pomagały organizacje społeczne działające w Zarzeczcu, a także tamtejsza parafia. Wśród widzów między innymi wójt Gminy Łodygowice **Andrzej Pitera** z małżonką oraz **Marek Waszkiewicz** burmistrz Miasta Stawiski.

Warto dodać, że podczas 40 jubileuszowego przeglądu "Gody Żywieckie Kolędnicy z Gwiazdą z Zarzeczca" zdobyli I miejsce, zaś Przebierańcy Noworoczeni zostali wyróżnieni. Kierownikiem obu grup jest wspominany już **Mateusz Pindel**. "Dzięki tego typu imprezom tradycje kolędnicze mają szansę przetrwać. To swego rodzaju gwarancja, że nie zaprzepaścimy dziedzictwa kulturowego, które trzeba ocalić przed zapomnieniem" powiedział prezes Wakatu - "jestem mile zaskoczony, że w zespole, z którym kolędujemy jest kilku 18- sto letnich chłopaków. Zresztą młodszy nie mogą należeć do grupy, bowiem zgodnie z tradycją muszą to być młodzi mężczyźni. Nawet jury było zadziwione, a ja wiem, że jeżeli tak dalej pójdzie, to nasz piękna tradycja nie zaginie. Tym

bardziej, że ci ludzie wiedzą dokładnie po co przychodzą i czego oczekują. Z góry dziękuję wszystkim kolędnikom że poświęcili swój czas aby przybliżyć innym naszą tradycję".

Warto przyrzeć się bliżej artystom z Zarzeczca.

### Kolędnicy z Gwiazdą - Kolędowanie na Św Scepona

Grupę tworzy 4 mężczyzn, którzy prezentują tradycyjne kolędowanie z gwiazdą i owsem na św. Scepona przy dźwiękach heligonki (dawny instrument ludowy). Kolędnicy mają na swoim koncie wiele nagród i wyróżnień między innymi byli laureatami Godów Żywieckich, Ogólnopolskiego Przeglądu Grup Kolędniczych w Bukowinie Tatrzańskiej, Przeglądu w Pietrzykowicach (w 2008 specjalne wyróżnienie, bowiem w swojej kategorii nie mieli konkurentów 2009 - II miejsce). W 40 jubileuszowych Godach Żywieckich zdobyli I miejsce. Ważne jest to, iż kolędnicy nie zbierają się tylko na przeglądy, ale kolędują właśnie w tradycyjny sposób od domu do domu w dniu Św. Scepona. Są zapraszani na różne imprezy opłatkowe i kolędnicze min. gościli w programie TVP "Kawa czy Herbata". Co warto podkreślić jest to ostatnia tego typu grupa na Żywiecczyźnie.



### "Przebierańcy Noworoczeni z Zarzeczca"

Grupa powstała w 2003 roku przy Stowarzyszeniu Kulturalnym Wakat z inicjatywy **Stanisława Jakubca** oraz **Mateusza Pindla**. Prezentuje tradycyjne kolędowanie na Nowy Rok. Grupa (poza Nowym Rokiem) kolęduje na różnego rodzaju przeglądach i konkursach. Również ma na swoim koncie wiele nagród min. Grand Prix XII Przeglądu Zespołów Kolędniczych i Obrzędowych "KOLIADA" - miasto Rivne na Ukrainie w 2008 roku, I miejsce na Przeglądzie w Pietrzykowicach w 2008 oraz 2009 roku. Także w tym roku po kilku latach nieobecności wzięli udział w 40 Godach Żywieckich zespołów występujących w plenerze i otrzymali wyróżnienie "Za podtrzymywanie tradycji kolędniczych". Obie grupy kolędnicze zostały wytypowane do udziału w Ogólnopolskim Przeglądzie Grup Kolędniczych i Obrzędowych w Bukowinie Tatrzańskiej, który odbędzie się w dniach 18-22 lutego.

Opracowała Agata Jędrzyko

## „Mieszkanie bez książki ciemniejsze jest niż bez lampy”

Henryk Sienkiewicz wiedział czym jest światło duszy i co jest jego źródłem. Książka i zawarta w niej wiedza dają jasność prawdziwą, radość i optymizm. Uczy szacunku do siebie i ludzi, kształtuje w człowieku subtelność i delikatność, bez których nie da się smakować życia. Na szczęście mieszkańców gminy Łodygowice nie trzeba zachęcać do czytania. O statystyce oraz o upodobaniach czytelników łodygowiczian rozmawiam z Krystyną Madziar dyrektorem Gminnej Biblioteki Publicznej w Łodygowicach.



**AJ** - Co to znaczy być bibliotekarzem?

**Krystyna Madziar** - I łatwe i trudne pytanie. Z definicji bibliotekarz to ten, kto zajmuje się udostępnianiem księgozbioru. Jednak to nie tylko to, nie tylko wrażliwość na literaturę, ale też praca kulturalna, z czytelnikiem. By być dobrym bibliotekarzem trzeba lubić ludzi, rozumieć ich, być otwartym na ich potrzeby. Wielkie i piękne rzeczy dzieją się z miłości, tak czuję.

**AJ** - Teraz porozmawiajmy chwil kilka o bardziej przyziemnych sprawach. Wiadomo, że nowy rok to czas podsumowań, a zatem przyda się odrobina statystyki. Ile woluminów znajduje się w łodygowickim księgozbiorze?

**Krystyna Madziar** - To ciągle się zmienia, bowiem co tydzień kupuję nowe pozycje. I tak na przykład już jest u nas dostępna głośna książka Marka Edelmana, "I była miłość w getcie". Przeciętnie raz lub dwa razy w tygodniu wyjeżdżam do księgarni, żeby uzupełniać zbiory. Nie jest sztuką kupować książki hurtowo od osób przyjezdnych, ale trzeba odwiedzać księgarnię - i to nie jedną-, bo każda w czym innym się specjalizuje. Czasami też wyjeżdżam do Krakowa, ponieważ tamtejszy rynek wydawniczy trudno porównać z jakimkolwiek innym. Najpiękniejsze książki często w niewielkich nakładach ukazują się właśnie tam, a mnie zależy bardzo na jakości księgozbioru. Nie mamy zbyt wiele pieniędzy na zakupy - potrzeby są znacznie większe- dlatego każdy grosz trzeba sensownie wydać. Wróćmy jednak do kwestii głównej czyli danych statystycznych. Stana księgozbioru w dniu 31 12 2008 to 31 011. Ogółem wypożyczeń 52 685- w tym są zarówno książki, jak i czasopisma, również zbiory audiowizualne- filmy, płyty. Mamy zarejestrowanych 1653 czytelników, przy czym nie jest to faktyczna liczba bowiem zdarza się i to dość często, że na jedną kartę wypożycza wielu członków rodziny. To bardzo korzystne dlatego nie zabraniamy, a wręcz zachęcamy do tego. Ogółem zakupiono 1047 woluminów, w tym ze środków samorządowych 605, 405 z programu ministerialnego "Promocja czytelnictwa", w jakim uczestniczyła biblioteka. Także otrzymaliśmy w darze 37 pięknych, nowych książek. I przyznam, że tym głównie jesteśmy zainteresowani, ponieważ ofe-

rują nam nieraz czytelnicy swoje stare książki, których nie możemy przyjmować. Raczej takie woluminy należy oddać do antykwariatu lub na makulaturę. Chyba, że jest to coś bardzo wartościowego, cennego, jakiś biały kruk. Sami także mamy sporo starych woluminów, które są poddawane renowacji, ale bibliotekarstwo opiera się nade wszystko na stałym dopływie nowości. Wracając do cyfr to warto wiedzieć, że z czytelni skorzystało 2491 osób. Wypożyczono 3935 czasopism, bowiem nie tylko udostępniamy je na miejscu, ale także nasi czytelnicy mogą z nich korzystać w domu. Mamy tygodniki, miesięczniki, kwartalniki wiadomo, że dane w nich zawarte tak szybko się nie dezaktualizują.

**AJ** - Co najchętniej czytają mieszkańcy gminy i tu zrobimy podział na panie i panów.

**Krystyna Madziar** - Czytelnictwo jest zależne od wieku, płci, poziomu wykształcenia. Charakterystyczne jest to, że ludzie dziś słuchają sporo reklam, zapowiedzi widzą nowe rzeczy w księgarniach i szukają tego u nas. W tym roku wielkim przebojem była trzy częściowa saga Małgorzaty Kalicińskiej - "Dom nad rozlewiskiem", "Powroty nad rozlewiskiem" i "Miłość nad rozlewiskiem"-, bardzo chętnie czytana przez panie. Panowie tradycyjnie wolą literaturę męską. Powodzeniem zawsze cieszył się i cieszy Bogusław Wołoszański, później Robert Ludlum, Frederick Forsyth. Młodzież preferuje książki fantasy, jeśli chodzi o chłopaków, natomiast dziewczyny szukają powieści bardziej "od serca". Oczywiście młodzi czytają lektury, jak również szukają pozycji przydatnych przy pisaniu prac czy referatów. Tutaj trudno mówić o ukierunkowaniu, ponieważ tematyka jest mocno zróżnicowana. Nie dysponujemy takim księgozbiorem, aby zaspokoić w pełni te potrzeby, ale mamy dość dużo ciekawych książek z socjologii, psychologii, pedagogiki więc można u nas znaleźć niektóre pozycje. To zależy od kierunku i zadanego tematu. Powodzeniem cieszy się także literatura popularno-naukowa z dziedziny psychologii, religii, medycyny, jak też i poradniki. Zbliża się wiosna więc, jak co roku będzie popyt na książki traktujące o urządzaniu ogrodów. I to jest też piękne, bowiem zawsze robimy wystawki tematyczne składające się z nowości. Teraz jeżeli ktoś bierze się za ogród, to przychodzi do nas i szuka materiałów, jak to zrobić. Dysponujemy nie tylko książkami, ale i czasopismami. Najważniejsze jest to, że pomimo takiej dostępności mediów różnych ludzie nadal chcą czytać.

**AJ** - Jakie są największe wyzwania przed Biblioteką Gminną w 2009 roku?

**Krystyna Madziar** - Chcielibyśmy nadal utrzymać wysoki wskaźnik czytelnictwa i ilość zakupów, bowiem każdy kto przychodzi szuka nowości. Co ważne chcemy zdobyć pieniądze poza budżetowe na ten cel ponieważ książki są bardzo drogie. Wielu osób nie stać na tak kosztowne zakupy. Ważne aby ludzie mogli przyjść i wypożyczyć ulubione pozycje. Utrzymanie przez gminę tych wszystkich działań kosztuje bardzo dużo, bo w ramach Biblioteki Gminnej z siedzibą w Łodygowicach mamy jeszcze dwie filie (w Pietrzykowicach, Biernej), które także staramy się odpowiednio utrzymać i zaopatrzyć w książki. Generalnie ww 2008 roku gmina wydatkowała na działalność biblioteki ponad 260 tys. zł, w tym niewiele ponad 12 tys. zł na zakup książek.

**AJ** - Pani noworoczne życzenie zawodowe.

**Krystyna Madziar** - Przede wszystkim chcielibyśmy, żeby nasza praca służyła dobrze mieszkańcom, by tutaj czuli się usatysfakcjonowani, by zawsze znaleźli to czego potrzebują- dobro, które emanuje z literatury, spokój i piękno. Wszystkim nam żebyśmy zdrowi byli, bo jak zdrowie dopisuje, to wszystko dobrze się układa.

Rozmawiała Agata Jędrisko

## Działo się w Pietrzykowicach

Jubileuszowy XX Przegląd Zespołów Kolędniczych i Obrzędowych, który odbył się w niedzielę 11 stycznia zgromadził rekordową widownię. Rekordowa była też liczba zgłoszonych do konkursu zespołów - 15.



Wykonawców podzielono na trzy kategorie: dziecięcą, młodzieżową oraz kategorię dorosłych. Po ponad 2 godzinnych pokazach, które były przez publiczność sownie nagradzane brawami, jury wyłoniło zwycięzców. Oprócz satysfakcji były też wysokie nagrody pieniężne, dzięki hojności sponsorów do podziąły było 5,7 tys. złotych. Z tego 4,7 tys. zł to nagrody dla zespołów, a blisko 1 tys. zł zostało przeznaczone dla laureatów konkursu na Najpiękniejszą Pacynkę Bożonarodzeniową. Okrasy imprezie dodał Zespół Pieśni i Tańca "Ziemia Żywiecka" dając znakomity koncert kolęd. Organizatorami jubileuszowego przeglądu byli Rada Sołecka w Pietrzykowicach, Gminny Ośrodek Kultury w Łodygowicach oraz Starostwo Powiatowe w Żywcu.

Czas zaglądnąć do protokołu jury.

**W Przeglądzie wzięło udział 15 zespołów z terenu naszej gminy:**

1. "Zerówka" z Przedszkola Nr 1 w Łodygowicach,
2. "Wesołe Przedszkolaki" z Przedszkola Nr 2 w Łodygowicach,
3. "Mali kolędnicy" z Przedszkola w Pietrzykowicach,
4. "Kolędnicy z gwiazdą" z Zarzecza,
5. "Przebierańcy Noworocznicy z Zarzecza",
6. "Łodygowianki" z Łodygowic,
7. "Gwiazdorzy" ze SP w Ł-cach Górnych,
8. "Kwartet kolędniczy" z ZSO,
9. "Szkolne aniołki" ze SP w Pietrzykowicach,
10. "Mali Kolędnicy" ze SP w Pietrzykowicach,
11. "Kolędnicy z Budy" z Pietrzykowic,
12. Grupa świetlicowa ze SP w Pietrzykowicach,
13. "Zarąbianki" z Pietrzykowic,
14. "Kolędnicy od Bunkra" z Pietrzykowic,
15. Kolędnicy z gwiazdą z Biernej.

Wykonawców oceniało jury w składzie: przewodniczący - Teresa Kłaptocz-Chrapek, członkowie: Krystyna Mikociak, Marek Jurasz i Henryk Piątek;

W kategorii I - zespołów dziecięcych do kl 3 SP;

- 1 miejsce ex aequo i nagrodę pieniężną w wysokości 300 zł każda otrzymały zespoły:

- "Zerówka" z Przedszkola Nr 1 w Łodygowicach oraz "Mali Kolędnicy" z Przedszkola z Pietrzykowic,

- 2 miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 250 zł zdobył zespół "Kolędnicy od Bunkra" z Pietrzykowic,

- 3 miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 200 zł otrzymała "Mali Kolędnicy" ze SP w Pietrzykowicach.

Wyróżnienie i nagrodę pieniężną w wysokości 200 zł otrzymały "Wesołe Przedszkolaki" z Przedszkola Nr 2 w Łodygowicach Górnych.



W kategorii II - zespołów młodzieżowych z kl. 4-6 SP i gimnazjum;

- 1 miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 500 zł otrzymały "Szkolne Aniołki" ze SP w Pietrzykowicach,

- 2 miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 400 zł zdobyły "Szkolne Aniołki ze świetlicy z Pietrzykowic",

- ex aequo 2 miejsce i nagrodę w wysokości 300 zł uzyskał zespół "Gwiazdorzy" ze SP w Łodygowicach Górnych,

- 3 miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 300 zł otrzymała "Kolędnicy z Budy" z Pietrzykowic.



Wyróżnienie i nagrodę pieniężną w wysokości 200 zł otrzymał "Kwartet Kolędniczy" z ZSO w Łodygowicach Górnych.

W kategorii III - młodzieży ponadgimnazjalnej i dorosłych:

- 1 miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 500 zł uzyskali "Przebierańcy Noworocznicy" z Zarzecza,

- 2 miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 300 zł zdobyli "Kolędnicy z Gwiazdą z Zarzecza",

- 3 miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 400 zł otrzymały "Zarąbianki" z Pietrzykowic.

Wyróżnienie i nagrodę pieniężną w wysokości 300 zł każda otrzymali "Kolędnicy z Gwiazdą z Biernej" oraz "Łodygowianki" z Łodygowic.

Oprac. der.

## NA RATUNEK PSZCZOŁOM

W tym roku po raz pierwszy, dzięki dofinansowaniu ze środków gminnych (1500 zł) będzie realizowany program pszczelarstwa - "Wspomaganie pszczelarstwa elementem ochrony przyrody". Ma on na celu zahamowanie spadku liczebności pszczół w gminie - informuje **Wiktoria Kasztelnik** kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Żywcu- Tutaj pszczelarstwem zajmują się głównie ludzie starsi, emeryci, którzy mają czas na tę pasję, są to nieliczne pasieki, mające po kilkanaście pni pszczelich'.

Od kilku lat obserwuje się - szczególnie w ubiegłym roku- gwałtowny spadek liczebności pszczół. Nie jest to spowodowane bynajmniej spadkiem opłacalności tej produkcji lecz jest wynikiem chorób, które zaatakowały owady. Przede wszystkim mowa o izraelskim wirusie pszczelim, na który jak na razie nie ma lekarstwa i to on łącznie z warozą (pasożyt) pustoszy całe pasieki. "Wirus izraelski powoduje paraliż pszczoły, dlatego często nie wraca ona już do ula. Rodzina słabnie, aż do wyginiecia. Zimuje i dokarmia się dobrą silną rodziną, a ponieważ jeszcze przed zimą zdarza się, że pszczoły wylatują, więc pszczelarz nie zawsze jest w stanie sprawdzić pasiekę. Potem na wiosnę okazuje się, że ule są puste" tłumaczy Wiktoria Kasztelnik.

W ubiegłym roku, po okresie zimowania praktycznie do 40% spadła liczebność pasiek w Gminie Łodygowice. Jak się okazało ten problem dotyka nie tylko naszej gminy, ale całego powiatu. Tutaj pojawia się cały ogrom problemu, bowiem wiadomo, że pszczoła jest istotnym ogniwem łączącym człowieka z przyrodą, co prawda daje pszczelarzowi jedynie 20% zysku, ale dalece więcej, bo 80% przyrodzie. Jest bardzo dużo roślin zapylanych przez pszczoły i krótko rzecz ujmując bez tych owadów nie będzie niektórych roślin. Mowa tu o drzewach owocowych, ziołach czy choćby koniczynie. Nie można dopuścić do zachwiania ekosystemu, stąd pomysł uruchomienia programu, który ma nieco zniwelować koszty utrzymania pasiek.

Koszt zazimowania rodziny to ok 100 zł, ponieważ trzeba podać cukier, lekarstwa na warozę, a jeżeli na wiosnę ul jest pusty, to niestety pszczelarz jest stratny. Radą na to jest z pewnością wstąpienie do Koła Pszczelarzy, bowiem wszyscy, którzy są zrzeszeni mają dotację, organizacje te mogą liczyć nawet na dofinansowanie z Unii. Jak powiedziała Wiktoria Kasztelnik pakiet kosztuje w granicach od 30 do 50 zł., ponieważ są dotacje więc pszczelarze zrzeszeni mniej płacą, gorzej z tymi nie należącymi do koła. Tu z pomocą przyszła gmina, by emeryci czy młodzi pasjonaci mogli odbudować i utrzymać swoje ule. W ramach programu będzie zakupiona węża (używany w pszczelarstwie szablon z wytloczonymi kształtami komórek plastra pszczelego, umieszczany w ramce), bo z tych uli, które były zakażone wężą trzeba przetopić, także ramki nie nadają się do użytku. Pieniądze z dotacji będą przeznaczone na wosk i aparat do poddymiania, przeciwdziałający warozie, będą też przeprowadzone szkolenia dla pszczelarzy, podczas których dowiedzą się, jak uchwycić w porę chorobę i kiedy zastosować leczenie. Trzeba to zrobić w odpowiednim czasie, aby nie zatruć miodu. W gminie Łodygowice jest 10 pszczelarzy, którzy należą do żywieckiego koła, natomiast 11-stu jest niezrzeszonych, którzy po uzyskaniu dotacji będą zachęceni do zasilenia szeregów koła. Tak naprawdę to podwójna korzyść po pierwsze w organizacji można nauczyć się, jak prawidłowo prowadzić pasiekę, lecząc owady, po drugie są dotacje i można realnie zyskać. Ponieważ nie ma możliwości prawnej, by wejść na teren pasieczyska i sprawdzić czy pszczelarz postępuje zgodnie z wszelkimi wymogami, zatem istnieje realne zagrożenie, że zdrowe pszczoły będą się zarażać od chorych owadów.

Zachęcamy zatem, zapisujcie się państwo do Koła pszczelarzy, składka miesięczna - w zależności od terenu - wynosi około 5 zł., ale korzyści znacznie ten koszt przewyższają.

Opracowała Agata Jędrisko

## Wspomnienie o Ks. prałacie Janie Marszałku

W maju 2009 r. mija 20 rocznica śmierci wybitnego kapłana, społecznika i pedagoga - ks. prałata Jana Marszałka - długoletniego, niezłomnego proboszcza parafii w Łodygowicach. Minione dwie dekady pozwalają spojrzeć na dokonania Księdza Prałata z perspektywy czasu oraz dostrzec wielorakie owoce jego działań w naszym życiu.

Rocznica śmierci tego zasłużonego dla wielu Kapłana jest szczególnie okazją, by zebrać dorobek życia i uczcić jego osobę publikacją zawierającą wspomnienia o tym człowieku i jego czynach. Zbliżający się czas Wielkiego Postu skłania do refleksji na tematy związane z tym co duchowe, zatem może warto go poświęcić na wspomnienie człowieka, któremu społeczność lokalna oraz Kościół wiele zawdzięcza. W imieniu Beskidzkiego Instytutu Nauk o Człowieku w Łodygowicach zachęcam do spisywania wspomnień o kontaktach z ks. Janem Marszałkiem, a także do relacji z jego życia, wydarzeń z nim związanych i znaczenia jego działań w życiu innych. Wspomnienia te BINoC opublikuje w formie książkowej. Publikacja zbierająca doświadczenia z tych spotkań będzie naszym hołdem złożonym jego osobie i dokonaniom. Książka ma również na celu przybliżenie postaci świętobliwego kapłana tym, którzy się z nim osobiście nie zetknęli oraz przypomnieć go wszystkim, którzy mieli łaskę być blisko niego i spotkać go w swoim życiu.

Artykuły proszę składać do 30 marca 2009r.:

- elektronicznie: na adres [binoc@op.pl](mailto:binoc@op.pl)
- pocztą na adres Instytutu (jeśli to możliwe to proszę dołączyć wersję elektroniczną na płycie lub dyskietce, dopuszczalny również rękopis)
- autorzy zastrzegają sobie prawo do edycji tekstu.

Wszystkie wytyczne do artykułów znajdują się na stronie internetowej Urzędu Gminy w Łodygowicach - [www.lodygowice.pl](http://www.lodygowice.pl)

Ks. dr Stanisław Cader  
Prezes BINoC

## Zakopane 2009

Uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Łodygowicach już po raz szósty mieli możliwość uczestniczenia w obozie narciarsko-snowboardowym. Tym razem odbył się on nie w słowackim Zuberku, ale w Zakopanem.

W sobotę, 24 lutego grupa dwudziestu czterech uczniów wraz z kierownikiem wyjazdu - mgr Mirosławem Jakubcem, opiekunami: mgr Katarzyną Maślanką, ks. Robertem Kasproskim oraz instruktorem - mgr Tomaszem Maślanką wyruszyła do stolicy Tatr, by doskonalić swoje umiejętności i korzystać z pięknej, zimowej aury. Młodzi narciarze i snowboardziści mogli się sprawdzić na stokach Suchego, Szmoszkowej a także Kasprowego. Nie były to jedyne atrakcje, które czekały na łodygowian. Oprócz tradycyjnego spaceru po Krupówkach zobaczyli Skocznię na Wielkiej Krokwi, zwiedzili Krzeptówki, a także relaksowali się i regenerowali siły w zakopiańskim Aqua Parku.

Niestety, wszystko co dobre, szybko się kończy... Po tygodniu pełnym wrażeń wypoczęci i zadowoleni amatorzy białego szaleństwa wrócili do Łodygowic, by już przy pożegnaniu przed budynkiem szkoły planować przyszłoroczny obóz.

**Oczywiście w Zakopanem!**

Oprac. na podstawie materiałów z ZS nr 1



## "Bądź wierny, idź!"

W grudniowym numerze Biuletynu pisaliśmy o rozwiązaniu łodygowickiego oddziału "Garbnik". Taką decyzję podjął w lutym ub roku Zarząd Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, zaś 6 listopada sztandar organizacji został uroczystie przekazany do Gminnej Biblioteki Publicznej w Łodygowicach. Oddał go w ręce dyrektor Krystyny Madziar, ostatni prezes Stanisław Huczek ps "Czarny".



"W 2008 roku została nas garstka starsuszków i podjęliśmy decyzję o rozwiązaniu w porozumieniu z Zarządem Okręgu w Katowicach. Nie było możliwości dalszej pracy, ludzie chorzy, starsi - wspomina por. Huczek- ten związek, który istniał do ubiegłego roku, nie objął wszystkich, którzy należeli do AK. Na terenie Łodygowic było 18 członków, którzy nie wstąpili do Światowego Związku Żołnierzy AK. Wielu ludzi podczas okupacji zginęło, nie wiadomo pod którym świerkiem zostali pochowani. Przykładem może być por Antoni Wajda, do tej pory nie znamy miejsca jego pochówku".

Kompania "Garbnik" powstała na początku 1944 roku i była Oddziałem Rozpoznawczym 21 Dywizji Piechoty, któremu dowodził por. Józef Barcikowski. Partyzanci z "Garbnika" do 1945 r. przeprowadzili na Żywiecczyźnie wiele udanych akcji odwetowych. Jak wspomina Stanisław Huczek nie wszyscy partyzanci działali w lesie, byli tacy którzy pracowali w zakładach i tam wykonywali swoje konspiracyjne zadania,

chodziło o dywersję. "Ja byłem wyznaczony przez kpt. Płanika do działalności konspiracyjnej, wywiadowczo-dywersyjnej. Pomagałem wszystkim żołnierzom, którzy wracali, a ich oddziały były rozbite. Poniewierali się, często nie wiedzieli, gdzie są"- wyjaśnia "Czarny"- tym ludziom należało pomóc, poinformować,ich gdzie mają iść."

Najpierw trzeba ich było ubrać, ponieważ Niemcy skrupulatnie



wszystko sprawdzali, można było życie stracić za buty wojskowe. By tego wszystkiego uniknąć uciekinierzy musieli dostać rzetelne informacje które mogą iść, a najczęściej przedostawali się przez góry. Przykładowo, jak ktoś chciał dotrzeć do Wisły musiał iść do Szczyrku, potem przez Biały Krzyż, cały czas lasem. Poza tym niektórzy żołnierze trafiający na teren Łodygowic szli z bronią, którą musieli ukryć. "Zakopywali ją w lesie i miejsce oznaczali, ponieważ znali mnie więc informowali, gdzie ukryli oręż. Ja szedłem sam, nie wolno było wierzyć nikomu- broń brałem i przenosiłem". Stanisław Huczek pomagał żołnierzom, organizował jedzenie, ubranie, oraz wskazywał drogę, wyjaśniał gdzie mogą się poruszać, by nie trafić na Niemców. Do zadań por Huczka należało także zbieranie informacji o pociągach, gdzie dany skład jedzie, po to by na pewnym odcinku mogła zadziałać grupa dywersyjna. Każde opóźnienie było ważne.

W czasie okupacji Niemcy traktowali Śląsk, jak własny kraj i wcielali ludzi do wojska i tym uciekinierom także pomagał "Czarny" - "Ludzie masowo uciekali ze Śląska, nie chcieli być wcieleni do Wehrmachtu, nie chcieli strzelać do swoich braci, kolegów. Najwięcej osób szło przez Wisłę. Zdarzało się, że wśród nich byli wysokiej rangi oficerowie, którzy trafiali do mnie, a ja z Biernej prowadzi-



łem ich przez Zarzecze, Stary Żywiec do Sprysza, do Zychaczówek ten mieszkał koło fabryki, potem został zdradzony, zginął on i jego rodzina- a dalej był organizowany przerzut. Przeprowadzałem także cywilów. Znałem przecież te tereny, jak własną kieszeń". Pomimo tego, że czas wojenny znaczył ludzi ciężkim piętnem walki o życie, strachu o każdy dzień, udało się wielu zachować dobre wartości, tak w czasie okupacji, jak i po wojnie. Stanisław Huczek wspomina o ogromnej miłości do ojczyzny, szacunku do człowieka - pomimo strasznego bestialstwa okupanta- "Przeżycia znaczą człowieka na całe życie. Choć tyle było zła staramy się pamiętać tylko to co dobre". Nieomal każdy dzień naznaczony był bohaterstwem, za które płaciło się lękiem, czy do tego można było przywyknąć?

"Nie dało się. Kiedy wieczór kładłem się spać zawsze żonie podawałem rękę i mówiłem- żegnam cię, z Bogiem. Człowiek nie znał dnia, ani godziny, kiedy mogą przyjść i zabrać. Nie wiedzieliśmy co nas czeka. Do tego nie można się przyzwyczaić, ale trzeba było działać, wiernie służyć ojczyźnie". Żołnierze oddziału "Garbnik" złożyli broń w październiku 1945.

Od tego czasu upłynęło 45 lat, kiedy to w 1990 roku zarejestrowano oddział Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, liczył on wówczas 50 członków. W 92' partyzanci poświęcili sztandar. Oddział działał niestrudzenie przez 18 lat.

Przygotowała Agata Jędrusko

## "Każdy ma prawo do szczęścia i swojego miejsca w społeczeństwie"

*Każdy człowiek zasługuje na uwagę, na pomoc i szacunek, bowiem jest osobą, zatem kimś wyjątkowym, ważnym. W dzisiejszych czasach jest coraz mniej osób znających te prawdy i według nich działających. Ludzie wyciągający bezinteresownie pomocną dłoń są swego rodzaju perełkami. Wciąż mają nadzieję, wierzą niezmiennie, marzenia zmieniają w konkretne czyny. Mówi się o nich społecznicy, często też nazywa się ich Judymami, a przecież każdy z nich jest po prostu CZŁOWIEKIEM. Z pewnością ani wiary, ani nadziei, ani też zapału w czynieniu dobra nie brakuje Stanisławowi Handerkowi wiceprezesowi Stowarzyszenia Integracyjnego Eurobeskidy z Łodygowic.*

*A.J.* - Może kilka słów o historii i terażniejszości organizacji.

**Stanisław Handerek** - Stowarzyszenie powstało w 1996 roku, w grudniu uzyskało osobowość prawną. Głównym zamierzeniem było wspieranie inicjatyw na terenie gminy, a także dzia-



Zajęcia na pływalni

łalności urzędu. Jak wszyscy wiemy organizacje pozarządowe są siłą napędzającą w danej społeczności. Ponieważ zaczęliśmy się coraz prężniej rozwijać, nasze przedsięwzięcia wychodziły poza teren gminy, a nawet powiatu, bowiem w niektórych przypadkach działaliśmy na skalę ogólnopolską. Dzisiaj zadania, które realizujemy w 30% skupiają się na gminie, a w 70% wychodzą poza jej obszar. Można powiedzieć śmiało, że promujemy Łodygowice nie tylko na terenie powiatu i kraju, ale także za granicą. To sprawiło, że postanowiliśmy rozszerzyć zakres działalności i co za tym idzie zmienić nazwę na bardziej rozpoznawalną w kraju. Walne Zgromadzenie 18 października ubiegłego roku podjęło decyzję, i teraz jesteśmy Stowarzyszeniem Integracyjnym Eurobeskidy.

*A.J.* - Czym zajmuje się stowarzyszenie ?

**Stanisław Handerek** - Działamy na kilku płaszczyznach: sport dzieci i młodzieży, sport osób niepełnosprawnych, edukacja ekologiczna, także nie jest nam obca edukacja historyczna w ramach takich programów, jak "Patriotyzm Jutra". To są priorytety. Zajmujemy się też organizacją imprez sportowych i tu mamy pełne spektrum od przedsięwzięć gminnych dla dzieci, po ogólnopolskie i międzynarodowe. I jeszcze jedna perełka "Historia Łodygowic, drugi tom książki jest już ukończony i trwa przygotowania do druku. Chcemy również kul-

tywować i pielęgnować tradycje ( pierwsza wzmianka o Łodygowicach sięga XIII wieku) to ważne, żeby społeczeństwo - szczególnie młodzi ludzie - wiedziało jak najwięcej o swoich korzeniach, by znało historię. Przecież mamy tak bogatą przeszłość.

*A.J.* - Stowarzyszenie- można chyba śmiało tak powiedzieć- odpowiada wszelkim normom wychowania społecznego. Zapełnia pewną lukę wychowawczą.

**Stanisław Handerek** - Ja powiem tak, jakby się przyjrzeć celom statutowym, a temu czym dysponują samorządy na szczeblu, gminnym, powiatowym i wojewódzkim czy nawet ogólnopolskim, to stowarzyszenie realizuje zadania własne, jednak przypisane tym jednostkom. Dzięki temu koszt tych przedsięwzięć to jedynie 30%-40%, gdyby samorząd chciał sam je wykonywać poniósłby 100% kosztów. Przykładem takim są zajęcia pozalekcyjne na pływalni, gdzie w tym roku wstępnie możemy powiedzieć będzie to 20% wkładu własnego samorządu- w ubiegłym roku na koniec było to zaledwie 11%. To nie tak wiele za to, że ponad 200 dzieciaków uczęszcza na pływalnię i ćwiczy pod okiem instruktora w małych grupach.

*A.J.* - O jakiej kwocie mówimy?

**Stanisław Handerek** - Mowa o blisko 100 tys zł na rok. Tyle kosztują zajęcia pozalekcyjne na pływalni. W tym roku zwiększyliśmy liczbę milusińskich systematycznie korzystających z pływalni. Ten kryzys ma swoje plusy i minusy, udało się wynegocjować może trochę lepsze ceny, jeżeli chodzi o przewoźnika, natomiast wzrosła cena usług na basenie. W tym roku planujemy, że wszystko zamknie się to w kwocie ok 120-130 tys zł.

*A.J.* - O dofinansowaniu z gminy już mówiliśmy, skąd jeszcze czerpicie pieniądze?

**Stanisław Handerek** - Trzeba tu wziąć pod uwagę trzy płaszczyzny. Jedną to instytucje państwowe czy samorządu terytorialnego, takie jak Urząd Gminy, Starostwo Powiatowe, Śląski Urząd Marszałkowski, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, czy Centrum Informacyjne Lasów Państwowych. To są te podmioty, które organizują konkursy. Drugą płaszczyznę stanowią sponsorzy, jak



Integracyjne Zawody w wyciskaniu sztangi leżąc. 6 złota walczy Dariusz Zarazik

gdyby na tym punkcie jesteśmy bardzo uwrażliwieni i za każdą pomoc dziękujemy, bo dany podmiot gospodarczy nie musi, a może nas wspierać. Nawet jeżeli dołoży kilka procent trzeba być wdzięcznym, bowiem nie jest to jego obowiązkiem. Najbardziej cenimy sobie darczyńców, którzy stale nas dotują i na przykład nigdy nie odmówili żadnej formy pomocy czy to rzeczowej czy finansowej. I oni są przez nas promowani przy różnego rodzaju imprezach, logo i informacje o nich umieszczane są na banerach, plakatach czy stronie internetowej. Są też tacy sponsorzy, którzy pomagają od czasu do czasu i tym osobom także trzeba dziękować. Jest wreszcie trzecia płaszczyzna - wkład własny, a mówimy tu o wolontariacie. Chcę podkreślić - bo to jest ważne - że zarząd od początku działa społecznie i taki też jest zapis w statucie. Angażujemy do obsługi zadań trenerów czy osoby zajmujące się administracją, wtedy płacimy za ich pracę. Natomiast gro osób przygotowujących i obsługujących różne przedsięwzięcia to wolontariusze. Działamy na tak małym obszarze, że nie stać nas na zatrudnianie pracowników - zjadłyby nas koszty administracyjne. Dlatego konkursy, w których startujemy dostają dość wysoką punktację i je wygrywamy, koszty obsługi owych działań są małe. Instytucjom opłaca się dawać nam zlecenia ponieważ - spokojnie mogą to powiedzieć - w przeciwnym razie musieliby wydać 100% więcej środków na to, żeby je zrealizować. Tutaj zadanie, do którego są zobligowani jest wykonane, a przeznaczają na to o wiele mniej środków.

**A.J.** - Jeżeli jesteśmy przy zbieraniu pieniędzy, bardzo ważna akcja - 1%

**Stanisław Handerek** - Chciałem przypomnieć, że od 2004 roku jesteśmy Organizacją Pożytku Publicznego i państwo mogą z podatku dochodowego czy przedsiębiorcy z podatku liniowego - w tym przypadku też to obowiązuje, że ci którzy są na podatku 19% - mogą przekazać 1% na rzecz wybranej organizacji. Tutaj prosiłbym o przekazanie pieniędzy na nasze stowarzyszenie. To jest bardzo proste, wystarczy tylko wpisać w odpowiednią rubrykę PIT-u nazwę organizacji i numer KRS-u. Na pewno państwo jesteście zainteresowani na co my przeznaczamy te pieniądze. W tym roku są dwa priorytety, na które te środki zostaną przekazane. Zajęcia pozalekcyjne na pływalni dla dzieciaków, a druga sprawa to zakup sprzętu rehabilitacyjnego i sportowego dla naszych sportowców. Nie ukrywam, że to jest bardzo ważne, aby te osoby mogły się rozwijać i uprawiać sport, a do tego niezbędny jest sprzęt. Rozbudowujemy bazę rehabilitacyjną i co roku coś dokupujemy, w tym roku też planujemy zakupy, a nie jest są to tanie rzeczy.

**A.J.** - Teraz trochę z innej beczki, nowy rok to czas podsumowań tego co się działo oraz plany na przyszłość.

**Stanisław Handerek** - Na pewno jeżeli chodzi o ilość podjętych inicjatyw w ubiegłym roku, to pobiliśmy zapewne kolejny rekord. Zrealizowaliśmy o jedno przedsięwzięcie więcej, zatem można mówić o sukcesie. Natomiast jeśli chodzi o plany na ten rok powiem, że one nie są wiele mniejsze, jak w 2008 r., ale obecnie trwają konkursy i tak to wygląda w organizacjach, że owszem można i trzeba założyć sobie budżet, ale nie wiemy

do końca ile mamy środków, dopóki nie podpiszemy umów. Tak więc w tej chwili czekamy. Jesteśmy po konkursie w gminie i mamy być z czego zadowoleni, bowiem środków na pewno nie jest mniej niż w roku ubiegłym. Również jesteśmy po procedurach w Ministerstwie Sportu i Turystyki - sytuacja jest podobna, także wiemy już, że w PEFRON- ie zostaliśmy wysoko ocenieni. Za nami jest już konkurs w Starostwie Powiatowym, w tym przypadku jest wyższa dotacja w stosunku do ubiegłego roku o 25% - 2500 zł. Nie jest to dużo, mniej o 50% w stosunku do roku 2002, ale i tak trzeba stwierdzić, iż tendencja jest pozytywna i dobrze, że są te pieniądze. Jest to tzw. wdowi grosz, jednak najważniejsze, że starostwo o nas pamięta. Uczestniczymy w konkursie w Śląskm Urzędzie Marszałkowskim, na pewno będziemy startować w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska, a także mamy zamiar realizować kilka projektów z Unii Europejskiej.



**A.J.** - Ktoś może powiedzieć, że ciężkie czasy dla tego typu organizacji i pomysłów.

**Stanisław Handerek** - Nic w życiu nie przychodzi łatwo, natomiast prawda jest taka, że jeżeli ma się jakieś marzenie czy pragnienie, to się to osiąga. Trzeba pomyśleć, potem powiedzieć, a na końcu zrobić. Patrząc z perspektywy 13 lat - bo tak długo stowarzyszenie działa - powiem, że nam się to udaje. Choć nie jest łatwo nadal podnosimy sobie poprzeczkę, mimo że czasy są ciężkie wierzę, że uda się jeszcze wiele zrobić. Mamy tylu wspaniałych, wykształconych ludzi, młodzież chętną do działania. Widzę, że wielu, którzy zaczynali u nas, jako dzieciaki - dziś to są studenci, albo ludzie po studiach - chętnie nadal angażują się w życie stowarzyszenia, w większości, jako wolontariusze. Dlatego patrzę z optymizmem w przyszłość i wierzę, że gmina Łodygowice będzie się prężnie rozwijać. Kadra, która zajmuje się organizacją imprez, prowadzeniem sekcji sportowych czy różnych programów jest wysoce wyspecjalizowana. Powiem o osobach najdłużej z nami pracujących i mocno zaangażowanych. Koordynatorem sportu jest dyrektor Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Żywcu **Bogusław Wyleciał**, trenerem sekcji ciężarowej **Stanisław Mirocha** - długoletni trener kadry polskiej kobiet, za tenis stołowy odpowiada **Jerzy Schrajber** - były zawodnik pierwszoligowy, sekcję szachową prowadzi **Jacek Malak** mistrz Fide, natomiast lekkoatletyką

zajmuje się sportowcem, dziesięcioboista **Stanisław Kubik**. Niejeden klub w dużym mieście zazdrości nam kadry. Warto także podkreślić, że opiekunem rehabilitacji jest jeden z lepszych specjalistów w tym zakresie **Jacek Kocur**, który na co dzień pracuje w bielskiej Przychodni Sportowej. Sport-wiadomo- to dziedzina, w której łatwo o kontuzję, ale też jest on najlepszą formą rehabilitacji i utrzymania kondycji szczególnie przez osoby niepełnosprawne. Często jest tak, że trafiają do nas ludzie bezrobotni zdarza się, że bez świadczeń rentowych, zniechęceni życiem. Jeżeli się kogoś takiego dobrze poprowadzi, to ma i wyniki sportowe i sukcesy w życiu prywatnym. Te osoby zakładają rodziny, bowiem zdarza się, że życiowych partnerów poznają właśnie u nas. Znajdujemy im pracę, a oni czują się spełnieni, mają swoje miejsce w społeczeństwie. To efekt najbardziej pożądany i oczekiwany, a dla nas ogromna satysfakcja.

**A.J** - Iloma podopiecznymi opiekujecie się w tej chwili?

**Stanisław Handerek** - Jeśli chodzi o sport osób niepełnosprawnych rotacyjnie jest 100 osób, natomiast profesjonalnie ćwiczy ok 40- 50 . Natomiast jeśli chodzi o dzieci to jest ich 300- mowa o pływaniu, trzeba też wspomnieć o osobach pełnosprawnych, zajmujących się sportem to ok 20 osób i również blisko 20 osób angażuje się w programy niesportowe ta-

kie, jak "Patriotyzm jutra", "Las- Serce Beskidów", "Blżej Natury" czy organizowanie małych imprez typu spotkania integracyjne Wielkanocne czy Bożonarodzeniowe, o nich także trzeba pamiętać.

**A.J** - Warto poświęcać się dla drugiego człowieka?

**Stanisław Handerek** - Myślę, że to jest największa satysfakcja i zadowolenie, kiedy coś się zrobi i bezpośrednio czy pośrednio usłyszysz się słowo dziękuję. Moim zdaniem warto.

*Rozmawiała Agata Jędrisko*

#### **Stowarzyszenie Integracyjne EUROBESKIDY**

ul. Królowej Jadwigi 6

34-325 Łodygowice

KRS: 0000084269

#### **Organizacja Pożytku Publicznego**

**Możesz przekazać nam 1% swojego podatku.**

Wpływy przeznaczymy na:

- zajęcia pozalekcyjne na pływalni dla dzieci i młodzieży
- zakup sprzętu sportowo - rehabilitacyjnego na potrzeby czterech sekcji sportowych (LA, tenis stołowy, szachy i ciężyary) osób niepełnosprawnych działających w ramach naszego Stowarzyszenia.

## **IX Przegląd Kolęd i Pastorałek**

Kolędy i pastorałki od wieków są bardzo chętnie śpiewane przez dzieci, młodzież i dorosłych. Dlatego w wielu miejscach organizowane są różne przeglądy, konkursy lub prezentacje. W Gminnym Ośrodku Kultury w Łodygowicach Przegląd



Kolęd i Pastorałek odbywa się od 9 lat. Tym razem na scenie GOK-u mogliśmy wysłuchać i obejrzeć 44 prezentacje, w których udział wzięło ponad 200 wykonawców. Najmłodszym była sześciolatka Paulina Mieszczak, a najstarszym 81 letnia Cecylia Rus z Pietrzykowic. Organizatorzy postanowili podzielić wykonawców na 4 kategorie: soliści i duety (21 wykonawców), zespoły dziecięce (8 zespołów), zespoły młodzieżowe (8 grup) i zespoły dorosłe (7 zespołów). Jury w składzie Zygmunt Czernek - muzykolog, dyr. Domu Tańca w Bielsku-Białej, Adam Adamczyk - muzykolog i Mieczysław Stec - muzykolog folklorysta po przesłuchaniu wszystkich uczestników postanowiło nagrodzić 14 wykonawców.

W kategorii I tj. solistów i duetów przyznano: 1 miejsce ex aequo i nagrodę pieniężną w wysokości 200 zł dla każdego wykonawcy otrzymali Igor Bojczuk z Brzeszcz oraz Marlena Pryszech z Milówki, 2 miejsce ex aequo i po 150 dostały Iwona Waluś ze Szczyrku i Agata Waluś z Rybarzowic, zaś 3 miejsce i 150 zł zdobyło "Trio" Zuzanna Dziewulska, Anna Kliś i Monika Laszczak ze Szczyrku. Wyróżnienie w tej kategorii uzyskał Duet "Katarzyna Malarz i Mikołaj Król" z Łodygowic.

W kategorii II - zespoły dziecięce: 1 miejsce ex aequo i nagroda pieniężna w wysokości 500 zł. dla każdej z grup przypadła Zespołowi "Iskierki" z Brzeszcz i Dziecięcemu Chórkowi "Pinochio" z Bielska-Białej. 2 miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 400 zł. zdobył Zespół "Mały Ondraszek" ze Szczyrku. Ponadto Jury wyróżniło w tej kategorii 4 grypy: "Dzwoneczki"





z Łodygowic, "Szkolne Aniołki" z Pietrzykowic, "Jaworki" z Łękawicy oraz "Beskidek" z DK "Włókniarz" w Bielsku-Białej.

W kategorii III zespoły młodzieżowe: 1 miejsce i nagroda

pieniężne w wysokości 500 zł przypadła Grupie Śpiewaczej "Od Magurki" z Łodygowic, 2 miejsce i 400 zł przyznano Zespołowi "Mariusz Ciupka z uczniami" z Przyborowa.

W kategorii IV zespołów dorosłych: 1 miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 600 zł zdobył Zespół "Iskierkowa Familia" z Brzeszcz oraz kapela "Ślemienianie" ze Ślemienia wraz z nagrodą w wysokości 400 zł. 2 miejsce i 400 zł przypadło Chórowi Parafialnemu "Cantata" z Łodygowic. 3 miejsce i 300 zł wyśpiewał Chór "Fiaccola" z Międzybrodzia Żywieckiego.

Ponadto jury uhonorowało nagrodą książkową najstarszą uczestniczkę Przeglądu Cecylię Rus z Pietrzykowic. Fundatorem tej nagrody jest sołtys Łodygowic.

Zaś fundatorami pozostałych są: Gminny Ośrodek Kultury w Łodygowicach, sponsorzy oraz Parafia p.w. Św. Szymona i Judy Tadeusza w Łodygowicach.

Oprac. na podstawie materiałów z GOK

## "Jest w orkiestrach dętych jakaś siła..."

Grają od dziewięciu lat, koncertują w Łodygowicach, Żywcu, Gogolinie a nawet na Słowacji. Mowa o Młodzieżowej Orkiestrze Dętej w Łodygowicach. Zespół powstał w 2000 roku z inicjatywy wielu środowisk i ludzi rozumiejących potrzebę stworzenia nowych możliwości dla młodych ludzi. Początkowo działała przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łodygowicach. Po trzech latach Orkiestrę przejął Gminny Ośrodek Kultury. Pomimo krótkiego okresu działalności ma ona na swoim koncie wiele udanych występów i koncertów artystycznych. Bierze aktywny udział w życiu kulturalnym gminy Łodygowice. Corocznie orkiestra jest zapraszana do zaprzyjaźnionych z Łodygowicami miast tj. Gogolina i Nowego Kysuckiego Mesta na Słowacji, gdzie swoimi występami uświetnia organizowane tam imprezy. Zarząd MOD jest m.in. pomysłodawcą i współorganizatorem corocznej letniej imprezy BIESIADY MUZYCZNEJ z udziałem gościnnie występujących kapel i zespołów muzycznych. Od

siedmiu lat łodygowiccy muzycy regularnie uczestniczą w Przeglądzie Orkiestr Dętych Powiatu Żywieckiego. W 2005 r. orkiestra wzięła udział w 2 Międzynarodowym Festiwalu Orkiestr Dętych - Złota Trąbka Kozy 2005; zdobywając srebrny dyplom.

Obecnie kapelmistrzem i nauczycielem jest Stanisław KOSARSKI, zaś



funkcję prezesa i gospodarza pełni **Kazimierz MĘDRZAK** - człowiek, który inicjował powstanie orkiestry i od początku sprawuje nad nią opiekę. Orkiestra jest prawie w 100% zespołem amatorskim, obecnie liczy około 50 - głównie młodych - muzyków, których można było zobaczyć i posłuchać w ostatnią sobotę stycznia. Okazją był Koncert Noworoczny zagrany w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Łodygowicach. Znakomita zabawa, znane szlagiery i publiczność nagradzająca orkiestrę gromkimi brawami.

Oprac. na podstawie materiałów z GOK



# KRONIKA POLICYJNA

## Głupota czy premedytacja?

Zaczynamy od sprawy z zeszłego roku, która ma swój finał w tym miesiącu.

Musimy zatem cofnąć się do 24 października 2008 roku, kiedy w godzinach wieczornych trzech młodych mieszkańców Biernej (mieli od 20 do 24 lat) na przystanku w Łodygowicach pobiło Szymona K. -chłopak przyjechał do swojej narzeczonej. Okładali go pięściami i kopali, potem ukradli mu plecak i aparat fotograficzny. Dzięki działaniom policji sprawcy zostali ustaleni i doprowadzeni do prokuratury. Przyznali się do zarzucanych czynów i co ważne odzyskano skradzione rzeczy. 12 lutego 2009 roku prokuratura zastosowała wobec przestępców dozór policyjny, czyn ten kwalifikowany jest, jako rozbój (art.280 K.K) i grozi zań od 2 do 12 lat więzienia. "Czasami młodzi ludzie nie zdają sobie sprawy z konsekwencji swojego postępowania. Wiadomo, że jeżeli działa się wbrew prawu, trzeba wziąć na siebie pełną odpowiedzialność za czyn"- powiedział podinspektor **Ryszard Oleś**, łodygowicki komendant.

## Arsenał amunicji w Łodygowicach

Podczas oględzin miejsca zgonu w jednym z mieszkań w Łodygowicach funkcjonariusze ujawnili duże ilości amunicji myśliwskiej różnego rodzaju. Naboje

(272 sztuki), proch strzelniczy, splonki i łuski, z których można było wyprodukować jeszcze więcej amunicji. Zmarły był myśliwym, ale miał cofnięte pozwolenie na broń i tej nie znaleziono.

## Złodzieje na budowach

Pod koniec ubiegłego i na początku tego roku doszło do licznych włamań i kradzieży w Zarzeczu, Pietrzykowicach i Biernej. Obiektem zainteresowań złodziei były budowane domy, zaś najchętniej "polowali" oni na elektronarzędzia, kable i wyposażenie np. bezpieczniki przeciwporażeniowe.

"Apelujemy do właścicieli obiektów i ekip budowlanych, aby narzędzia były zabezpieczane przed kradzieżą. Jeśli nie ma takiej możliwości lepiej zabierać narzędzie. Pamiętajmy - okazja czyni złodzieja"- przypomina komendant Ryszard Oleś.

## Na drogach niebezpiecznie

Na koniec jeszcze słów kilka do kierowców. Warunki jazdy są trudne, policja apeluje, by zmotoryzowani zachowali ostrożność i dostosowali się do warunków na drodze. Szczególna uwaga i skupienie potrzebna są na bocznych drogach, gdzie leży śnieg i błoto pośniegowe, a gdy chwyta mróz jest ślisko.

*Opracowała Agata Jędrysko*

## OGŁOSZENIA GMINNE

### UTRZYMANIE PORZĄDKU I CZYSTOŚCI

- Do obowiązków właścicieli posesji należy uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości.

- Każdy właściciel nieruchomości zobowiązany jest do właściwej pielęgnacji terenów stanowiących jego własność. Pod pojęciem pielęgnacji należy rozumieć m.in. wykaszanie i odchwaszczanie. Przynajmniej raz w roku należy wykosić trawę na posesji.

- W domowych kotłowniach węglowych dopuszczalne jest spalanie takich odpadów, które w procesie spalania nie wywołują szkodliwych skutków dla środowiska. Należą do nich głównie: papier, tektura, drewno, odpady kory i korka, trociny, drewniane ścin-

ki, płyty wiórowe. Niedopuszczalne jest spalanie odpadów takich jak: opony, folie i inne tworzywa sztuczne, drewno impregnowane itp.

- Każda nieruchomość zabudowana powinna być oznaczona numerem porządkowym. Brak na niektórych budynkach tabliczek z numerami domów, powoduje duże utrudnienie w dotarciu pod wskazany adres poczty, pogotowia itp. W związku z tym przypomina się o obowiązku oznaczenia nieruchomości numerem porządkowym i umieszczenia tabliczki na budynku.

- W zakresie utrzymania czystości i porządku na nieruchomościach oraz terenach użytku publicznego właściciele powinni również starać się o estetyczny wygląd budynku i jego otoczenia oraz uprzątnięcie terenu nieruchomości z zanieczyszczeń i nieprzydatnych przedmiotów powodujących nieporządek.

**ODBIÓR ODPADÓW AZBESTOWYCH**

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi odbioru odpadów azbestowych informujemy, że z uwagi na konieczność realizacji zaległych wniosków z poprzedniego roku o odbiór azbestu, **przyjmowanie nowych worków z azbestem zostaje zawieszona**. Ewentualne informacje o wznowieniu akcji przyjmowania azbestu zostaną zamieszczone w naszym serwisie internetowym do końca kwietnia br.

Informujemy jednocześnie, że Gmina nie ma ustawowego obowiązku przyjmowania i ponoszenia kosztów utylizacji azbestu. Warto przypomnieć, że w roku 2007 wywieziono z naszego terenu ponad sto ton azbestu za kwotę 60.000 zł, a w roku 2008 wywieziono ponad 200 ton za kwotę 81 tys. zł.

Jednocześnie informujemy, że w przypadku odwieszenia akcji przyjmowania azbestu, procedura odbioru i wywozu odpadów azbestowych na terenie gminy Łodygowice wygląda następująco:

1. Odbiór odpadów azbestowych z nieruchomości osób fizycznych następuje na wniosek właściciela obiektu, jego zarządcy lub władającego.

2. Złożone wnioski są realizowane według kolejności wpływu podań, do wysokości kwoty zabezpieczonej w budżecie na dany rok kalendarzowy. Wnioski przyjmuje Zakład Gospodarki Komunalnej w Łodygowicach, ul. Piłsudskiego 75, tel. 033 863 05 21.

3. Odbiorem odpadów zawierających azbest zajmuje się specjalistyczna firma transportowa, wyłoniona w drodze przetargu ogłoszonego przez ZGK.

4. Termin odbioru odpadów z terenu nieruchomości uzgadnia przedstawiciel firmy transportowej z właścicielem nieruchomości.

5. Wszystkie czynności związane z załadunkiem i transportem przeprowadzane są zgodnie z obowiązującym Rozporządzeniem Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z 2 kwietnia 2004 r. w sprawie sposobów i warunków bezpiecznego użytkowania i usuwania wyrobów zawierających azbest (Dz.U. nr 71 poz. 649). Odpady powinny być zapakowane w specjalnych workach, które można bezpłatnie otrzymać w ZGK.

6. Odbiór odpadów zawierających azbest od właściciela oraz ich przekazanie na składowisko, potwierdzone jest kartą przekazania odpadu sporządzaną w trzech egzemplarzach: jeden dla odbierającego odpady, drugi dla właściciela odpadu, trzeci dla ZGK.

7. Przewoźnik rozlicza się za wykonaną usługę z Zakładem Gospodarki Komunalnej Łodygowicach. Gmina Łodygowice całkowicie finansuje koszty: załadunku na terenie nieruchomości odpadów zawierających azbest, transportu tych odpadów, ich składowania i utylizacji.

Przypominamy także, że właściciele posesji powinni każdego roku składać w Zakładzie Gospodarki Komunalnej informację dotyczącą stanu technicznego oraz ilości i rodzaju materiałów azbestowych znajdujących się na ich posesjach, a także planowany termin ich usunięcia. Pozwala to na bieżącą kontrolę, koniecznej jeszcze do usunięcia ilości azbestu z terenu gminy oraz zabezpieczenie w budżecie gminy odpo-

wiedniej kwoty środków finansowych potrzebnych do usunięcia azbestu w danym roku. Stosowną ankietę można pobrać w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Łodygowicach.

Warto na koniec przypomnieć, że polskie prawodawstwo dopuszcza wykorzystywanie azbestu lub wyrobów zawierających azbest w użytkowanych budynkach, instalacjach lub urządzeniach, nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2032 r. Demontaż pokryć cementowo-azbestowych jest ściśle regulowany przepisami, zawartymi w Rozporządzeniu Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z 2 kwietnia 2004 r. w sprawie sposobów i warunków bezpiecznego użytkowania i usuwania wyrobów zawierających azbest (Dz.U. nr 71 poz. 649). Według obowiązującego prawa, prace polegające na usuwaniu wyrobów zawierających azbest mogą być wykonywane wyłącznie przez firmy posiadające odpowiednie wyposażenie techniczne do prowadzenia takich prac oraz zatrudniających pracowników przeszkolonych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przy usuwaniu materiałów zawierających azbest. Prace muszą być prowadzone w taki sposób, aby wyeliminować uwalnianie azbestu lub co najmniej zminimalizować pylenie do dopuszczalnych wartości stężeń w powietrzu. Obecnie jedyną metodą unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest jest ich składowanie na odpowiednich składowiskach odpadów niebezpiecznych.

*Marcin Zyzak*

**MATEMATYCZNIE O STARYM ROKU**

Jak na początek roku przystało warto poznać kilka danych statystycznych, dotyczących mieszkańców gminy Łodygowice. Oto liczby udostępnione nam przez Urząd Stanu Cywilnego.

**Liczba ludności na dzień 31.12.2008 roku wynosiła 13 603.**

w tym: Łodygowice - 6.971; Bierna- 968; Pietrzykowice- 4.336; Zarzecze- 1.328

**Liczba urodzeń w poszczególnych sołectwach w 2008 roku:**

Bierna 22; Łodygowice 69; Zarzecze 20; Pietrzykowice 53

**Liczba osób, które zawarły związek małżeński w poszczególnych sołectwach w 2008 roku:**

Bierna 9; Łodygowice 82; Zarzecze 15; Pietrzykowice 65

**Liczba osób rozwiedzionych w poszczególnych sołectwach 2008 roku:**

Bierna 0; Łodygowice 13; Zarzecze 0; Pietrzykowice 3

**Liczba osób zmarłych w poszczególnych sołectwach w 2008 roku:**

Bierna 9; Łodygowice 59; Zarzecze 13; Pietrzykowice 37

1. Zameldowanie na pobyt stały-193

2. Wymeldowania z pobytu stałego-119

3. Przemeldowania w obrębie gminy-113

4. Wymeldowania na pobyt czasowy zagranicę-26

5. Wymeldowania na pobyt czasowy do innej gminy -139

6. Zameldowania na pobyt czasowy na terenie Gm. Łodygowice-129

## Uzgodnienia ekspresówki

Z wiązku z prowadzonymi uzgodnieniami dotyczącymi budowy drogi ekspresowej na odcinku Bielsko-Biała - Żywiec wójt Gminy Łodygowice Andrzej Pitera przekazał opinie do Dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach, która jest investorem tego niezwykle ważnego zadania.

Poniżej wystąpienie wójta z 9.02.2009 r.

"Dotyczy: wydania opinii do wniosku na realizację inwestycji drogowej - Budowa drogi ekspresowej S-69 Bielsko-Biała - Żywiec -Zwardoń".

W odpowiedzi na pismo nr GDDKiA -O/KA-P2/MP/S-69/41/175/09 (data wpływu do Urzędu 26.01.2009r) - Wójt Gminy Łodygowice po zapoznaniu się z całością dokumentacji oraz po przeanalizowaniu dotychczasowych wniosków i uwag wniesionych przez mieszkańców naszej Gminy pozytywnie opiniuje przebieg drogi ekspresowej S-69 przez teren Gminy Łodygowice.

Równocześnie ze względu na konieczność zapewnienia właściwego poziomu bezpieczeństwa wszystkim mieszkańcom naszej Gminy, zwracamy się do Pana Dyrektora o realizację następujących uwag i wniosków Gminy Łodygowice.

1. Niezwykle trudnym problemem stanowiącym największe zagrożenie dla użytkowników zwłaszcza pieszych jest **właściwe przygotowanie ul. Kasztanowej pod kątem prowadzenia inwestycji** (jako drogi technicznej), a następnie dla potrzeb zjazdu z drogi ekspresowej. W tym zakresie chcemy podtrzymać stanowisko Gminy Łodygowice przyjęte w Uchwale Rady Gminy z 18.01.2007r, która jednoznacznie określiła zakres pozytywnej opinii dla projektowanego przebiegu S-69 wraz z odniesieniem do istniejącego układu drogowego.

Zwracamy się zatem ponownie z propozycją wspólnego podjęcia określonych działań w zakresie poszerzenia ul. Kasztanowej wraz z dobudowaniem chodnika na tej ulicy oraz runda na włączeniu ul. Kasztanowej z ul. Żywiecką (droga krajowa 69).

Chcemy podkreślić, że wskazany powyżej zakres modernizacji tej drogi ma niezwykle istotne znaczenie zarówno w okresie prowadzenia inwestycji jak i dla potrzeb późniejszej obsługi drogi ekspresowej.

Równocześnie Gmina deklaruje pełną współpracę przy prowadzeniu tych prac. Co więcej już w chwili obecnej Gmina zleciła opracowanie projektu budowy chodnika na ul. Kasztanowej. W tym kontekście chcemy także poinformować, że Gmina podjęła także konkretne działania w celu przygotowania projektu oświetlenia ul. Żywieckiej będącej obecnie w zarządzie GDDKiA.

Uważamy, że podjęcie wspólnych działań Gminy i Dyrekcji zmierzających do realizacji tych przedsięwzięć będzie miało niezwykle istotne znaczenie przede wszystkim dla ogólnego bezpieczeństwa w trakcie realizacji inwestycji. Bez wątpienia w pełni uza-

sadnione było by także, aby tego rodzaju postulaty mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo znalazły także swoje odzwierciedlenie w decyzji Wojewody na budowę tej drogi - co również będziemy wnosić bezpośrednio do Urzędu Wojewódzkiego.

2. Po analizie przedłożonego projektu drogi ekspresowej przedkładamy również uwagi co do rozwiązań na poszczególnych odcinkach projektowanej drogi:

a) I tak wnosimy o **przeprojektowanie ul. Zadolne (w Pietrzykowicach)** z uwagi na znaczny bo prawie 20% spadek drogi, który praktycznie uniemożliwi przejazd tą drogą. Mieszkańcy tego rejonu złożyli pisemne zastrzeżenia i wnioski, które prosimy o rozważenie i wzięcie pod uwagę.

b) Należy także **doprojektować połączenie ul. Wesołej z ulicami: Bracką i Łagodną w Łodygowicach**. Należy doprojektować połączenie drogi gminnej nr 375 z drogą gminną nr 496 w Pietrzykowicach - rejon ul. Wielodroga tak aby umożliwić mieszkańcom - rolnikom dojazd do pól znajdujących się po drugiej stronie drogi ekspresowej. Ewentualnie rozważyć należy budowę wiaduktu umożliwiającego połączenie drogi gminnej Wielodroga przeciętej przez drogę ekspresową.

W tej sprawie również otrzymaliśmy stosowne wystąpienie mieszkańców.

c) Wnosimy także o **doprojektowanie zjazdu do istniejącej stolarni przy ul. Kasztanowej w Łodygowicach** tak aby umożliwić funkcjonowanie zakładu.

d) Prosimy również o **przeprojektowanie fragmentu odcinka zjazdu z drogi ekspresowej ul. Kasztanową** (od strony Łodygowice) poprzez przesunięcie tego odcinka od nieruchomości, na której zlokalizowane są zabudowania wraz z budynkiem nr 100.

e) Równocześnie prosimy o podjęcie wszelkich możliwych działań, aby **rozwiązać wszystkie kolizje powstałe w wyniku projektowanego przebiegu drogi ekspresowej oraz będącej w trakcie realizacji budowy kanalizacji** w Gminie Łodygowice. Przypominam, iż investorem tego zadania jest Związek Międzygminny ds. Ekologii w Żywcu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności oraz istotne znaczenie dla sprawnego procesu realizacji tej inwestycji, a także w celu zapewnienia sprawnej obsługi drogi ekspresowej prosimy Pana Dyrektora o podjęcie pozytywnych działań co do wniosków przedłożonych w niniejszej opinii.

Zrozumienie trudnych warunków społecznych występujących w ramach uzgodnień przebiegu drogi oraz obiektywne okoliczności wymuszające naniesienie drobnych korekt projektowych w ramach linii rozgraniczających tą drogę sprawiają, że we **wspólnym interesie Inwestora - GDDKiA oraz Gminy jest znalezienie takich sposobów załatwienia występujących problemów, aby doprowadzić do jak najlepszych rozwiązań z punktu widzenia mieszkańców i zapewniających sprawną realizację inwestycji.**